

# Dj Story, Sheller, Słon, Ramona 23, Paluch, Kobra

Podejdz i zerknij, to ogień z naszych lędźwi, to prestiż  
Rap z tych paru dzielnic wiedz, że jest się czym chełpić  
To jedno miasto, jeden styl  
, jedno serce

Gdy ciskam na bit wersem to cieciom wiesz się serwer  
Cóż mam tak jak Barry Smith styl szorstki  
No Szelma, Shellerini przyprawia o napad torsji  
To typowo poznański klimat i koloryt  
Więc spójrz na nas, wyraźnie widać kto tu stoi

Oto Słoni, Wyższa Szkoła, jestem tu z całą bandą  
I mam najebane jak w czasie Apokalipsy Brando  
Jadę jak fantom, mam tą niezdrową wikse  
Słabi MC zasłaniają się przede mną krucyfiksem  
Wszystkie chujowe składy dzisiaj trafią do piachu  
To polski zachód brachu, poznański przyładek strachu  
Najlepsi w swoim fachu synu nie gramy chałtur  
Popularni wśród młodych dziewczyn jak tabletki gwałtu

[x2]

To Poznań miejsce walki  
To ludzie z Poznań armii  
To miasto buntów, powstań  
P do N i kreska Poznań

Pyrlandia, Poznań, kraina kwitnącej bulwy  
Człowiek w pracy, małpa w zoo, w burdelach kurwy  
Każdy na swoim miejscu jak puzzel do puzzla  
Z tą różnicą, że niektórzy unikają lustra  
Tu pięści i kapusta zawiadnęły człowiekiem  
Który ma do wyboru walczyć albo rzucić się w rzekę  
Mimo to daję z siebie wszystko temu miastu co dnia  
Bo wiem, że przyjdzie dzień, gdy miasto wszystko odda

Poznański rap reprezentuję zawsze wiernie  
Piątkowo, Aifam, Poznań, to wszystko siedzi we mnie  
Stopa, werbel, bas jak w imię ojca, syna, ducha  
Szukasz unikatu? masz to czego szukasz  
To konkretna nuta, gadka do bólu szczerą  
To mój rap z Poznania, słyszałeś o nim nie raz  
Teraz oczy przecierasz mocno kurwa zdziwiony  
Paluch z Aifam plus banda, nich rap będzie wychwalony, ej

[x2]

To Poznań miejsce walki  
To ludzie z Poznań armii  
To miasto buntów, powstań  
P do N i kreska Poznań

Hip-hop tworzy tu klimat, House go psuje, ale chuj w to  
Mój rap nie dla pedałów w ciasnym polo ze stójką  
To jest Poznań, podziemie ściąga tłumy do klubów  
Gdy jest koncert mamy kilka setek bez trudu  
Miasto grzechu, szybkiego seksu, chłanie aż po świt  
Rano kac i modlitwa by się ostał chociaż klin  
Tutaj dupy są piękne, a policja to skurwiele  
Zakały sceny dla nas są banalnie prostym celem

Kiedy mówię - jestem stąd, wtedy jestem z tego dumny  
Nie ma miejsca jak dom, to dla tych bloków i ulic  
To dla poznańskich dzielnic i lokalnych klubów  
W których zostawiam pół pensji jakoś unikając długów

Fataem wciąż reprezentuje miasto

Które nie zasypia nocą raczej często jedzie flaszką  
Napij się z nami kiedy wpadasz na ten rewir  
My byliśmy tu od zawsze i na zawsze będziemy

[x2]

To Poznań miejsce walki  
To ludzie z Poznań armii  
To miasto buntów, powstań  
P do N i kreska Poznań

To historia o takim jednym co zapierdolił w księżyc  
Mając głowę w chmurach gdy szlifował język  
Pasja, talent, tłuściutki skill  
My nie mamy gwiazd tu, my tu mamy z gwiazd styl  
Chcesz zrobić zwłok sekcję poznańskiego rapu?  
Zwłok nie ma, jest gramofon, mikrofon i dużo tracków  
Tracki jak ten reprezentują Poznań  
My to nie wszyscy, sprawdź kto tu głos ma

Do dna, teraz wjeżdża miasto Poznań  
Nie znalazłeś tego, zaraz poznasz, dobry rap od nas  
Z ulic podziemny towar, kolejne wynurzenie  
Możecie już testować najlepsze gówno w mieście  
Jestem stąd, weź zobacz i sprawdź ten materiał  
Nie wierzę żeby przegrał poznański rap  
Podziemie to potęga, serce nie pęka chłopaku  
Kochamy rap, robimy rap i nie sprzedamy tego rapu

[x2]

To Poznań miejsce walki  
To ludzie z Poznań armii  
To miasto buntów, powstań  
P do N i kreska Poznań